



STYCZEŃ
Rok 2020, numer 5

MIKOŁAJKI DLA KLAS I - III

W listopadzie i grudniu miało miejsce w szkole kilka wydarzeń, które chcielibyśmy opisać w tym numerze naszej gazetki.

Jak wiecie 6 grudnia świętowaliśmy Mikołajki. Z tej okazji panie nauczycielki z klas młodszych, pani Beata i pani Asia wraz z przedstawicielami Rady Rodziców zorganizowali spotkanie ze Świętym Mikołajem.

Spotkanie odbyło się w auli naszej szkoły. Wszystkie dzieci ubrały się na czerwono, a niektóre miały nawet czapki Mikołaja. Święty Mikołaj przybył na czas i towarzyszyła mu pani Mikołajowa, która pomagała mu rozdáwać słodkie upominki.

Dzieci zaśpiewały dla Mikołaja piosenkę „Święta to czas niespodzianek”, brały udział w konkursach i tańczyły z Mikołajem. Panie nauczycielki też brały udział w konkursie, który polegał na tym, że musiały jak najszybciej zapakować prezent. Była świetna zabawa i bardzo dużo śmiechu!

Cieszymy się, że Święty Mikołaj znowu nas odwiedził i dla każdego zostawił słodki podarek.

REDAKCJA „SZKOŁY NA TOPIE!”



MIKOŁAJKI — FOTORELACJA





Czy byliście grzeczni ?

MIKOŁAJKI — FOTORELACJA



Z CYKLU: CO SIĘ DZIAŁO W NASZEJ SZKOLE? JASEŁKA

Tuż przed przerwą świąteczną odbyły się w naszej szkole jasełka dla klas I - III. Jasełka to jeden ze zwyczajów świętowania Bożego Narodzenia.

Co to są jasełka? Jasełka to nic innego, jak widowisko sceniczne (przedstawienie), opowiadające o narodzeniu Jezusa. Słowo „jasło” w języku staropolskim oznacza „żłób”.

Szkolne jasełka wystawione zostały w piątek 20 grudnia w auli. Tego dnia zebrały się wszystkie klasy młodsze, aby obejrzeć to piękne przedstawienie. Na jasełkach wystąpiły dzieci ze szkolnego koła teatralnego go „Puchatek”, które prowadzi pani Ewa Młocicka (wychowawczyni klasy 1B) oraz uczniowie z klasy 1B.

Przedstawienie opowiadało o narodzinach małego Jezuska. Spektakl trwał około pół godziny. Dzieci miały precyzyjne kostiumy. Były przebrane między innymi za: Aniołki, Pasterzy, Osiołki, Myszy i Koty. Wystąpili też Trzej Królowie, Święty Józef oraz Maryja. Zamiast dzieciątka Jezus była lalka do zabawy.

Musimy pogratulować wszystkim małym aktorom, którzy pomimo tremy bardzo się starali i wcale się nie mylili! W czasie widowiska dzieci śpiewały piękne pastorałki.

Naszym zdaniem było bardzo fajnie, a przedstawienie było ciekawe i bardzo dobrze zagrane przez wszystkich aktorów.

Dziękujemy Pani Ewie za to, że kolejny raz przygotowała tak wspaniałe widowisko, które z przyjemnością oglądaliśmy!

Autorki: Natalia Grefling i Marysia Więch



JASEŁKA SZKOLNE — FOTORELACJA





JASEŁKA SZKOLNE — FOTORELACJA





Z CYKLU: MOJE MIASTO SZCZECIN JARMARK BOŻONARODZENIOWY

W okresie poprzedzającym Święta Bożego Narodzenia zorganizowano w Szczecinie Jarmark Bożonarodzeniowy. Jarmark rozpoczął się w Mikołajki 6 grudnia, a zakończył 22 grudnia. Stoiska i inne atrakcje ustawiono na trzech placach: placu Lotników, dawnej Alei Kwiatowej oraz na placu Adamowicza.

Na Jarmarku można było znaleźć stoiska w kształcie małych drewnianych domków. Ciągnęły się one po obu stronach placu, a między nimi była uliczka, którą mogli przechodzić zwiedzający i kupujący na stoiskach.

W większości stoisk było jedzenie z różnych regionów Polski i świata oraz smaczne przekąski na ciepło. Można też było kupić różne ozdoby choinkowe i inne prezenty na święta. Na jednym ze stoisk zorganizowano loterię świąteczną - takie mini koło fortuny z losami za 5 złotych. W kole fortuny można było wygrać coś ze stoiska. Oprócz loterii była też karuzela wenecka i kontener z fotobudką.

W weekendy na scenie pojawiali się różni artyści. Zagrał tam między innymi zespół „Djembe” z Pałacu Młodzieży.

Muzycy z zespołu, wśród nich brat Marysi grali przeróżne afrykańskie rytmy. Na Jarmarku można też było spotkać pana przebranego za anioła, który chodził na szczudłach i puszczał kolorowe bańki mydlane.

Bardzo spodobał nam się pomysł takiego Jarmarku Bożonarodzeniowego, ponieważ wprowadził nas w odświętny nastrój i dlatego, że w inne święta takiego jarmarku nie ma.

Autorki: Natalia Grefling i Marysia Więch



Zespół „Djembe” na scenie podczas Jarmarku Bożonarodzeniowego

Z CYKLU: CO SŁYCHAĆ W NASZEJ KLASIE? JAK ZORGANIZOWALIŚMY WIGILIĘ

Nasza wigilia klasowa odbyła się w piątek 20.12.2019 r. Na początku pani zaprosiła nas do sali, którą wcześniej sama przygotowała i udekorowała. Po wejściu zajmowaliśmy wybrane przez siebie miejsca przy długim stole z ławek. Na talerzykach były położone słodkie Mikołaje, które z pianek marschmallow zrobiła dla nas Laura (gospodarz klasy). Na stole były głównie słodczyce i ciasta, ale znalazło się kilka też trochę owoców (np. jabłka, mandarynki, banany i winogrona).

(Dokończenie na kolejnej stronie)

Najpierw pani złożyła nam życzenia i łamaliśmy się opłatkami. Następnie mogliśmy przystąpić do jedzenia wszystkich pyszności. Po zjedzeniu, pani puszczała nam kolędy i pastorałki, które wspólnie śpiewaliśmy.

Po wspólnym śpiewie nasz kolega Emil podszedł do tablicy ze słodką nagrodą za quiz. Quiz „Co wiemy o świętach?” był stworzony przez naszą panią wychowawczynię. Każdy musiał odpowiedzieć na pytanie, a Emil wręczał słodką nagrodę.

Po quizie wspólnie obejrzelśmy film pod tytułem „Kronika Świąteczna”. Później poszliśmy na aulę na Jasełka. Po powrocie dostawaliśmy prezenty, które czekały pod klasową choinką (np. wykopaliska kości, guzik yes itd.)

W klasowej Wigilii najbardziej podobało mi się łamanie opłatkiem i składanie sobie życzeń.

Autor: Antoni Wojtkiewicz





Wigilia w klasie 3A

**Z CYKLU:
CO U NAS SŁYCHAĆ?
JAK SPĘDZILIŚMY ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA**

„Gdy się obudziłam i zeszłam na dół moja mama już robiła ciasta i nakrywała stół. Później pomagałam mamie w gotowaniu. Nie mogłam się doczekać aż przyjdą goście: trzy babcie, dziadek, wujek no i oczywiście nasza rodzina. Jak w końcu przyszli to zaczęliśmy śpiewać kolędy „Przybieżeli do Betlejem”, „Cicha noc” i inne świąteczne piosenki. Później usiedliśmy do stołu, złożyliśmy sobie życzenia i podzieliliśmy się opłatkiem.

Po kolacji wigilijnej poszliśmy z moim bratem i babciami na górę, żeby popatrzeć czy Mikołaj nie leci już na saniach, ale niestety nie zauważyliśmy go, więc zeszliśmy na dół.

(Dokończenie na kolejnej stronie)



Po powrocie do salonu zauważyliśmy, że tam pod choinką znalazły się prezenty, więc zaczęliśmy je odpakowywać. Mój brat Janek łącznie dostał dziesięć prezentów, a ja tyle samo co on. Moja jedna babcia dostała nowy telefon, a druga dużo ubrań. Tata i mama dostali po parze skarpetek. Szczerze mówiąc, nie mam pojęcia co dostał wujek i dziadek.

Podobały mi się moje święta, ponieważ nigdy wcześniej nie było u nas tylu gości. No i oczywiście dlatego, że było tak dużo prezentów!”

Autorka: Hela Rozmarynowska

„Wigilię spędziłam w domu. Bardzo długo musiałam czekać, żeby usiąść do stołu. Było kilka potraw, bo byliśmy sami z rodzicami. Moją ulubioną są pierogi z kapustą i grzybami.

Po zjedzeniu mama pozwoliła mi rozpakować prezenty. Najlepszy prezent, który dostałam to interaktywny piesek, który między innymi szczeka i płacze.

Ten dzień był super dlatego, że spędziliśmy go razem.”

Autorka: Amelia Kubasiewicz

„Obudziłam się o 3 w nocy. Leżałam tak dwie godziny w moim łóżku, aż w końcu weszłam do salonu i zobaczyłam stertę prezentów pod choinką. Obudziłam mamę i tatę i powiedziałam im, że Mikołaj przyniósł już prezenty.

Kiedy przyszli do salonu, zaczęłam otwierać prezenty jeden za drugim. W pierwszym pudełku była lalka żyrafa, w drugim był Ken z serii Barbie, w trzecim lol surprise pets i trafił się króliczek, w czwartym pudełku był jednorożec Kiara z książki „Mia i ja”, w piątym kolorowanka „Top model” i pisaki „Top model”, a w szóstym książka „Banda czarnej frotte”.



Pobawiłam się moimi zabawkami, a później pojechaliśmy do cioci, która mieszka w Świnoujściu. Tam zjedliśmy kolację wigilijną, a później i tam otworzyliśmy prezenty. Dostałam samolot Barbie, Barbie - pediatrę i dzieci Barbie. Po rozpakowaniu prezentów grałam z moim kuzynem.”

Autorka: Ala Kokosińska

**Z CYKLU:
TAM BYLIŚMY
KONCERT W FILHARMONII IM. M. KARŁOWICZA**

Do filharmonii szczecińskiej im. M. Karłowicza wybraliśmy się z naszą klasą 3A 10 grudnia we wtorek przed lekcjami. Było bardzo zimno, na szczęście wszyscy byliśmy ciepło ubrani, a na miejsce dojechaliśmy tramwajem.

W filharmonii braliśmy udział w koncercie z cyklu „DoNuta taktuje. Integra”. Koncert trwał 45 minut, czyli tyle co godzina lekcyjna. Już raz na takim koncercie byliśmy i wtedy występowały przed nami niepełnosprawne dzieci. Tym razem był to występ starszych ludzi, którzy prowadzili zespół „Bronek Band”.

Muzyków z zespołu „Bronek Band” było siedmiu i na każdego z nich przypadała jedna piosenka. Podczas koncertu muzykom amatorom towarzyszyli muzycy z filharmonii szczecińskiej. Wszyscy mieli na sobie czapki Mikołaja, chyba z racji zbliżających się świąt. Warto wspomnieć też o panu, który poprowadził koncert, ponieważ był bardzo zabawny.

Podobał mi się ten koncert, ponieważ były fajne piosenki. Mi najbardziej spodobała się ta pod tytułem „Jedz paszteciki” o pasztecikach szczecińskich.

Autor: Marcel Kapala



Z CYKLU: TAM BYLIŚMY ŚWIĘTA W EGIPCIE

Na Święta Bożego Narodzenia pojechaliśmy z rodziną do Egiptu. Egipt to państwo, które położone jest w północno-wschodniej Afryce. Można się tam dostać samolotem.

Jak tam przylecieliśmy i się rozpakowaliśmy w hotelu to poszliśmy do restauracji na kolację. W tej restauracji były wyrzeźbione z jedzenia figury np. łabędzie, domki itp.

Na drugi dzień poszliśmy pozwiedzać okolicę. Później poszliśmy na podgrzewany basen, niedaleko był też basen z dużymi ślizgawkami. Wieczorem udaliśmy się na plażę. Na tej plaży był wielbłąd o imieniu Bob, który bardzo mnie polubił. Na plaży stała budka z darmowymi lodami i goframi, można było nalać sobie dowolną polewę i posypkę.

Kolejnego dnia, czyli w wigilię na stołówce zbudowali domek z makaronu. W ten dzień poznałem kolegę o imieniu Fabian. Nie pochodził z Polski tylko jest z Niemiec.

Dzięki Fabianowi zjechałem z tych dużych zjeżdżalni. Niestety był jeden minus ... woda była lodowata! Pierwsza ze zjeżdżalni była spiralna, a druga biegła prosto w dół i do wody.

Gdy byłem na podgrzewanym basenie przyszedł pan z małpką i mogłem ją pogłaskać. Tam przyszedł też Św. Mikołaj i dał nam prezenty. W czasie pobytu w Egipcie pojechaliśmy z rodzicami na kłady i na buggy. Miałem też okazję pojeździć na wielbłądzie.

To był bardzo udany wyjazd i zupełnie inne święta!

Autor: Natan Zimny



Natan na wielbłądzie

CO SIĘ DZIAŁO PRZED ŚWIĘTAMI? KLASOWE ANDRZEJKI

KLASA 3A

28.11.2019 odbyła się klasowa impreza z okazji Andrzejek. Imprezę zorganizowała cała klasa. Zostaliśmy podzieleni na 5 grup, w zależności od tego, jakie zadanie mieliśmy wykonać. Były następujące grupy: sprzątająca, odpowiedzialna za dekorację, odpowiedzialna za wróżby, odpowiedzialna za poczęstunek i odpowiedzialna za muzykę.

(Dokończenie na kolejnej stronie)



Kilka dni wcześniej, każdy wylosował karteczkę, na której było napisane, jakie jedzenie ma przynieść na andrzejki.

Dobrze się zorganizowaliśmy. Grupa sprzątająca musiała przygotować salę i posprzątać po andrzejkach. Grupa od dekoracji musiała udekorować klasę.

Grupa odpowiedzialna za wróżby przygotowała każdemu małą karteczkę na której było napisane:

„Twoja andrzejkowa wróżba:

- Już wkrótce pod choinką znajdziesz...
- W przyszłym roku na wycieczkę pojedziesz do...
- Twoim zwierzakiem będzie...
- Twój chłopak/dziewczyna będzie miał na imię...
- Będziesz zarabiał pieniądze jako...

Wszyscy przebijali kartki, na których były napisane wróżby danej kategorii. Grupa odpowiedzialna za jedzenie przygotowała dużo smaczków, natomiast grupa od muzyki zebrała pomysły dzieci na piosenki, zgrała je na pendriva i pani je puściła.

Naszym zdaniem była to bardzo udana andrzejkowa impreza, ponieważ było bardzo dobre jedzenie.

Autorki: Natalia Grefling i Marysia Więch

KLASA 2A

Cała klasa przebrała się za czarodziejów i wróżki. Byłam ubrana na czarno, a na głowie miałam pająka.

Ustawialiśmy ławki w półkole. Wszystkie dzieci poustawiały swoje wróżby na ławkach. Były tam różne zadania, np. jakim jesteś żywiołem, wybierz parę butów, a powiem Ci kim jesteś, a także kręcenie butelką czy wróżby w cukierkach.

(Dokończenie na kolejnej stronie)

Później odwiedziła nas pierwsza klasa, a my im wróżyliśmy. Jak już wyszli i została tylko nasza klasa, moja pani Beata włączyła nam piosenki. Chłopcy z naszej klasy krzyczeli tytuły piosenek, ale te piosenki moim zdaniem były dla nastolatków.

To był udany dzień, bo zjadłam pyszne babeczki.

Autorka: Lena Iwańska



KLASA 2B

Dnia 29 listopada mieliśmy w klasie andrzejki. Niektóre dzieci przebierały się za czarodziei i wróżki. Z tej okazji wróżyliśmy, która dziewczyna pierwsza wyjdzie za mąż, a który chłopak pierwszy się ożeni. Ustawialiśmy buty najpierw były dziewczynki, a później chłopcy. Z dziewczyn wygrała Helenka.

Druga wróżba polegała na tym, że dziewczynki i chłopcy wbijaliśmy szpilki w serce. Dzięki temu mogli się dowiedzieć, jak będzie miał na imię nasz przyszły mąż, a chłopacy jak będzie miała na imię ich przyszła żona.

Po wróżbach w klasie poszliśmy na kiermasz andrzejkowy, gdzie mogliśmy kupić różne babeczki, lizaki, ciastka i inne pyszności.

Impreza andrzejkowa podobała mi się dlatego, że mieliśmy bardzo fajne wróżby.

Autorka: Alicja Kokosińska

KLASA 2C

Na andrzejkach gościliśmy klasę 1A. W tym dniu postaraliśmy się o specjalny wystrój naszej sali lekcyjnej: mieliśmy ładne dekoracje i ławki ustawione w różne stanowiska. Na jednym ze stanowisk były ciasteczka z wróżbami. Ja byłam przebrana za Anioła i miałam stanowisko z kolegami: Michałem i Alanem. Wróżyliśmy gościom, a później wróżyliśmy sobie nawzajem.

Moim zdaniem dzieci z klasy 1A były bardzo zadowolone i podobały im się nasze wróżby. Tego samego dnia wybraliśmy się na kiermasz i kupowaliśmy różne słodycze.

To był bardzo udany dzień, bo mogliśmy powróżyc sobie i innym!

Autorka: Amelia Kubasiewicz



Z CYKLU: NASZE TALENTY I ZAINTERESOWANIA POKAZ MAGIKA

W czwartek 28 listopada odbyły się klasowe Andrzejki, na których odbył się mój pokaz magii.

Występ swój rozpocząłem od pokazu: „Zmieniającej kolory wieży”. Sztuczka ta polegała na tym, że kostki zmieniały swoje miejsce i kolory.

Następnie pokazałem sztuczki takie jak: magiczne króliki, elastyczna różdżka, bananowe karty, znikający pisak, magiczny kapelusz oraz konfetti.

Mój pokaz magii uważam za bardzo udany, a najlepszą sztuczką jaką przedstawiłem był „Magiczny kapelusz” – sztuczka ta polegała na tym, że wkładałem do kapelusza królika, który w magiczny sposób znikał.

Moim zdaniem, klasowe Andrzejki były bardzo udane: pełne wróżb, magii i dobrej zabawy.

Autor: Natan Zimny (na zdjęciu)





Z CYKLU: DZIAŁANIA MINI SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO KIERMASZ ANDRZEJKOWY

Dnia 29.11.2019 roku w naszej szkole odbył się kiermasz andrzejkowy. Zorganizowano go na górnym korytarzu w bloku klas młodszych. Uzbierane pieniądze jak zawsze przeznaczone były na cel charytatywny, czyli leczenie chorego chłopca.

Panie ze wszystkich klas trzecich wybrały po trzy osoby do sprzedawania łakoci. Nasza pani wybrała mnie i dwie moje koleżanki.

Na kiermaszu sprzedawałyśmy mnóstwo słodczy: pierniki, rogali ki, ciasta, ciasteczka, lizaki i wiele innych pyszności. Większość kosztowała 1 zł albo 2 zł. Wyjątkiem były rozdawane przez nas wróżby, które były darmowe.

Mam wrażenie, że podczas sprzedawania panował chaos, bo tyle się działo! Każdy był gdzieś indziej: jedna dziewczyna sprzedawała po lewej, a druga po prawej stronie. Ja natomiast biegam między nimi, jak zwariowana, żeby rozmienić pieniądze. Na kiermaszu panowała zasada, że „biegniesz tam, gdzie są nieobsłużeni klienci”.

Jeśli tę gazetkę czyta ktoś z drugiej klasy to może się podpytać nauczyciela, o ten kiermasz, ponieważ odbywa się on co roku i wtedy sam może sprzedawać.

Bardzo dobrze się bawiłam i serdecznie polecam przyszłym trzecioklasistom udział w takim przedsięwzięciu.

Autorka: Laura Matyjas

**Serdecznie dziękujemy wszystkim RODZICOM za pomoc w organizacji
tego kiermaszu! :-)**



Pani Asia, Laura, Ania, Marysia i Michał na kiermaszu andrzejkowym

**Z CYKLU:
NA DESZCZOWE DNI
„DZIECI Z BULLERBYN”**

Cześć! Nazywam się Antek i chciałbym polecić Wam do przeczytania książkę pt. „Dzieci z Bullerbyn”. Wiem, że to lektura szkolna, ale mimo to bardzo przypadła mi do gustu. Gdy zacząłem ją czytać, to nie mogłem przestać i to do tego stopnia, że znam ją prawie na pamięć!

Autorką tej książki jest szwedzka pisarka Astrid Lindgren. Książka opowiada o szóstce dzieci, które mieszkają w małej osadzie zwanej Bullerbyn.

W Bullerbyn są tylko trzy zagrody, czyli domy. Zagroda środkowa, w której mieszka mała narratorka książki – Lisa i jej dwóch braci Lasse i Bosse. W zagrodzie południowej mieszka Olee, któremu później urodziła się młodsza siostra, natomiast w zagrodzie północnej mieszkają dwie siostry Anna i Britta.

Bohaterowie książki przeżywają różne ciekawe przygody. Dzięki nim poznajemy też szwedzkie tradycje i obyczaje.

Myślę, że książka „Dzieci z Bullerbyn” spodobała mi się tak bardzo, ponieważ opowiada o dawnym życiu dzieci.

Autor: Antoni Wojtkiewicz



Na zdjęciu autor recenzji z ulubioną książką



Z CYKLU: NASZE ZWIERZĄTKA RYBKI ALI

Pewnie większość z Was ma zwierzę domowe np. psa, chomika lub królika. Ja za to mam rybki.

Nazwa moich rybek to BOJOWNIK WSPANIAŁY. Ryba ta występuje w wodach Tajlandii, Wietnamu, Kambodży i Półwyspu Malajskiego. Dorasta do 5 - 7 cm długości. Samce są większe od samic i mają o wiele większe płetwy.

Bojowniki najlepiej pielęgnować w oddzielnym akwarium. Rybki zadowolają się już 20 - 30 litrowym zbiornikiem, który musi być szczelnie przykryty, aby nad wodą pozostawała warstwa ciepłego powietrza (ryby te oddychają powietrzem atmosferycznym), jasno oświetlony, filtrowany i ogrzewany. Akwarium powinno być gęsto zarośnięte. W małym zbiorniku najlepiej pielęgnować pojedynczo samca, a w większym samca w towarzystwie 3 - 4 samic (nie jednej!).

Woda powinna mieć temperaturę 26 – 32 stopni Celsjusza. Ryby należy karmić specjalnymi pokarmami suchymi dedykowanymi dla bojowników oraz mrożonymi larwami owadów.

Warto wiedzieć, że samce są wyjątkowo agresywne względem siebie (stąd nazwa BOJOWNIK) i natychmiast zaczynają walczyć ze sobą, co zwykle kończy się śmiercią obydwu osobników - dlatego bezwzględnie należy pielęgnować je pojedynczo!

Moje rybki mają na imię Pomarańczka i Kwiatuszek. Pomarańczka ma pomarańczowy kolor, a Kwiatuszek czerwono – niebieski. Bardzo je lubię.

Autorka: Ala Majewicz



Ala i jej rybki

Z CYKLU: MOJE ULUBIONE MIEJSCE W SZCZECINIE PAŁAC MŁODZIEŻY

Moim ulubionym miejscem w Szczecinie jest Pałac Młodzieży. Pałac Młodzieży powstał 7 listopada 1950 roku. Dnia 1 września 2008 roku otwarto go w nowej siedzibie. Budynek, w którym znajduje się teraz pałac, jest wpisany na listę zabytków Szczecina.

W pałacu działa wiele różnych pracowni. Dzieci mogą tutaj uczyć się gry na różnych instrumentach, a także uczęszczać na zajęcia plastyki, tańca, karate i wielu innych.

Ja chodzę uczyć się gry na elektrycznym pianinie. W pałacu są trzy piętra, a ja muszę wchodzić aż na trzecie. Jest to bardzo męczące i zawsze po zajęciach jestem bardzo zmęczona. Pomimo tego bardzo mi się podobają moje zajęcia.

Zachęcam wszystkich do chodzenia do Pałacu Młodzieży.

Autorka: Marysia Więch

NASZA REDAKCJA:

JANEK CHOLEWA, NATALIA GREFLING, KORNELIA JASIŃSKA, LENA IWAŃSKA, MARCEL KAPALA, ALA KOKOSIŃSKA, JULKA KOPEĆ, AMELIA KUBASIEWICZ, ALA MAJEWICZ, LAURA MATYJAS, ZOSIA MAZURKIEWICZ, EMIL PILARCZYK, HELA ROZMARYNOWSKA, ANIA SOWIZDRZAŁ, LAURA WAWRZYNIAK, MARYSIA WIĘCH, ANTEK WOJTKIEWICZ I NATAN ZIMNY

OPIEKUN:

MAGDALENA CHODOR

